

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Brazylija.

Wiadomości z Rio de Janeiro pod d. 18. Sierpnia zawierają co następuje:

Minister spraw zewnętrznych i skarbu, Margr. de Queluz, złożył w d. 3. Izbie Deputowanych następujące poselstwo:

Dostojni i godni Reprezentanci narodu!

»N. Cesarz Jmć rozkazał mi zawiadomić Izbę o tym głębokim smutku, jakim jego wysokie serce przejęte zostało na wiadomość, że rząd Buenos-Ayreski traktatu przez Don Manuela Garcia podpisanego, nie zatwierdził. Traktat ten zapewniał Brazylijskiemu Państwu posiadanie prowincyi Cysplatańskiej, tak widocznie potrzebnej dla naszego bezpieczeństwa, a ludowi Buenos-Ayreskiemu od tylu lat najniebezpieczniejszą tyranniją rozwojonomu, pokój i trwałość. Chociaż nie wiele spodziewać się po nowym rządzie stronnictwa, ile wszelkich środków prowadzenia dalszej wojny pozbawionego, jednakowoż Cesarz Jmć mniema, iż z wściekłością demagogiczną i rozpaczą popierać będzie wojnę jakiś czas przeto, że zbrojną ręką Bogiemu i uciśnionemu ludowi odejmuje potrzebne środki, jak to już często czynił, i ustawy wojenne i prawa narodów depte nogami. J. C. Mość widzi się być zmuszony, zapewnić jednę z najważniejszych części Państwa przeciwko napadowi facyjonistów do rozpacz przywiezionych, i do tego największej dzielności i najskuteczniejszych środków, bez ściągania na kraj wielkich nieprzyjemności, użyje. Ponieważ Zgromadzenie prawodawcze musi rządowi podać środki do prowadzenia wojny, a posiedzenie tegoroczne do końca się zbliża, i o wsparciu pieniężnym nic nie pomyślano, przeto Cesarz Jmć osądził za rzecz stosowną, ponowić w tej mierze wniossek, i to tem bardziej, że o tem już przy zagajeniu posiedzeń namienił. N. Cesarz, rozkazując przedmiot ten zalecić Izbie, nie stara się wzbudzić w sercach reprezentatów dobrego narodu Brazylijskiego wierności i patryjotyzmu, które onym są wrodzone. Cesarz Jmć życzy sobie, aby żadną nie pominął sposobność do przekonania narodu o sułenności, z jaką wysokiego powołania Monarchy i nieustannego obrońcy Brazylii stara się dopełnić. Cesarz nie chce sobie

tej dotkliwej przypuścić myśli, iżby Państwo przez brak troskliwości i czujności z jego strony szkodę ponieść mogło. Cesarz Jmć dla tego podnosi w terażniejszej chwili tak mocno głos, iżby Brazylijanie w całym Państwie mieli przekonanie, że N. Pan przez ścisłe wypełnienie swojego wysokiego powołania, i przeto, że własne drogie życie dla dobra Państwa podaje w niebezpieczeństwo, ma także prawo, w ważnej walce, w którą jesteśmy wplątani, skutecznej spodziewać się pomocy, bez której nie byłby w stanie swojego wysokiego dopełnić obowiązku i odwrócić nieszczęście, które na Państwo zwać się może.«

Rio de Janeiro, d. 3. Sierpnia 1827.«

»Margr. de Queluz.«

Po wystuchaniu tego poselstwa złożono z pięciu Członków Kommissyją, która w dniu 6. Sierpnia miała zdać w tej mierze swoją sprawę. Po ogólnych uwagach nad systematem finansowym, a szczególniej nad doniesieniem Ministra skarbu na początku posiedzenia, zdawca sprawy Kommissyji zakończył raport swój w wyrazach następujących: »Przechodząc teraz do głównego przedmiotu poselstwa; muszę zwrócić uwagę, że Kommissyja nie wie, czyli rząd jeszcze tego samego pieniężnego potrzebuje wsparcia, jakiego na początku posiedzeń żądał, lub, czyli przy dzielności, którą rozwinąć potrzeba, ilość tegoż wsparcia chce podwyższyć. W pierwszym przypadku Izba już stosowne poczyniła kroki, w drugim znajduje się ogołocona ze wszelkich potrzebnych środków, aby przez szybkie i skuteczne prawidła mogła wykonać to, czego rząd pragnie. Do rządu jedynie należy oznaczyć ilość potrzebnego wsparcia pieniężnego, ponieważ on oblicza działania, które przedsięwziąć zamierza; do niego należy, przy względzie na okoliczności, podać najpewniejsze drogi ku osiągnięciu tego wsparcia, z tą Kommissyją jest tego zdania, aby Izba odpowiedziała rządowi w sposobie następującym: Jeżeli teraz znowu żądane wsparcie pieniężne jest toż samo, jakiego domagał się rząd na początku posiedzeń, tedy Izba weźmie pod rozpoznanie ściągające się w tej mierze projekta do prawa. Lecz jeżeli summy, na które ma zezwolić, są większe, zatem prosimy rząd, aby oznajmił Izbie ilość, jakiej potrzebuje, a razem podał środki, by o ile

Być może najspieszniej takowe osiągnęła. Z resztą może rząd być pewny, że Izba wszelkich chwyci się sposobów, i wspierać go będzie gorliwie we wszelkich zamiarach, jakie osądzi za potrzebne do utrzymania całości Państwa, sławy i godności tronu Cesarzkiego, tegoto wspaniałego godła narodu Brazylijskiego. (G. W.)

### Hiszpanija.

Nadzwyczajny dodatek do Gazety Madryckiej z dnia 7. Października zawiera artykuł następujący:

»Depesze odebrane dzisiaj z Tarragony, donoszą, że Jenerał Porucznik Hr. d'España, dowodzący wojskiem w Katalonii, uczynił Królowi Panu naszemu, raport, że wielka liczba powstańców, dowiedziawszy się o odezwie Króla Jmci, wraca do swoich domów. Równie i naczelnik powstańców w Cervera, skoro ta odezwa tamże nadeszła, kazał ją swojemu wojsku ogłosić, i po całym obwodzie rozesłać, stwierdzając takową swoim świadectwem. Liczny ten oddział złożył broń przed Jenerałem Antonio Monet.»

»Banda w Villafranca del Panadez rozeszła się, i ludzie powrócili do swoich domów. Dowódzca ich, Don Pedro Morato, udał się do Tarragony, w celu stawienia się pod rozkazy królewskie. Dwudziestu pięciu ludzi z bandy z Villabella, wraz z sierżantem Don Augustyneim Selvas, który nimi dowodził, stawili się przed swoim Alkadem; za ich przykładem poszło czterdziestu czterech ludzi z Mombrio del Campo, ze swoim naczelnikiem Don Eduardo Albajar, byłym Kapitanem ochotników królewskich. Szesćdziesiąt ludzi z Tarragony, między którymi dziesięciu zbiegów od wojska, złożyło oświadczenie swojego poddania się w ręce Podporucznika Don Jose Nodal.»

Osoby, które mniemana Juntę w Manrezie składały, przybyły do głównej kwatery Jenerała Hr. d'España, wyjąwszy ich Prezydenta Caragal, który podług jednych wsiadł na okręt z tem, co narabował. Wprzód jednak ruszył ku Barcelonie na czele powstańców pod swoim dowództwem będących, i wykonał różne pochody, aby przed tymi, których uwiódł, pokrył zamiar swojej ucieczki.

Królowi, Panu naszemu, służy w Tarragonie najlepsze zdrowie.

Monitor wyraża: »Piszą z Barcelony pod dniem 11. t. m., że Jenerał España, jakieśmy wczoraj donieśli, wszedł w d. 8. do Manrezy; Dachowienstwo i *Ayuntamiento* wyszli naprzeciw niego z okazałością i muzyką. Pułk drugi, należący do kolumny Jenerała España, którego Sztab jeneralny znajdował się w Manrezie

w niewoli, odzyskał znowu niepokonaną swoją kasę; było w niej 5000 *douros*. Mówią, że Jepdels Estansy cofnął się w 1500 ludzi do Calaf, a Carajol do Ajamontie. Dodają, że w obrocie swoim obadwa wielkie popelniali bezprawia. Romagosa i kilku innych wziętych w niewolę, wprowadzono, z zamiarem powieszenia ich w Busa. Przewodzca buntowników Castan z Olot, przesłał w d. 9. Października oświadczenie poddania się Gubernatorowi twierdzy Figueras. Banda jego z 600 ludzi i 50 jazdy złożona, nosiła nazwisko dywizyi rojalistów z Lampourdan.

Monitor donosi podług Dziennika *Echo du Midi* z Puycedry z d. 11. Października:

Wszystkie listy z różnych miejsc prowincyi odebrane, zgadzają się, że *Agraviados* wszędzie broń składają, i że obecność Króla ukończy zamieszki w Katalonii. Ta nadzieja usmierza naszą trwogę, albowiem potrzebujemy koniecznie dawnego rzeczy porządku. Nasze miasto, które z powodu, że Bozom przebywał w Baga, aż do dnia dzisiejszego wystawione było na łup najwściekniejszych buntowników, jeszcze jest opuszczone. Prawie wszyscy mieszkańcy wynieśli się ze swoim majątkiem.

*Agraviados* wyszli z Vich i Manrezy; tylko jeszcze trzech głównych przewodzców utrzymuje powstanie, mianowicie: Bózom, Carajol i Montane. Przewodzcę Mariana Villela opuścili żołnierze, i mówią, że się z Carajolem połączył. Dnia onegdajszego stało blisko 900 ludzi w San Guires de la Marchande; planem ich było, udać się do Campredonu lub Olot. Sądzą, że Bozom wyruszy z 600 ludźmi do Lampourdan, i że ma zamiar połączyć się z Montanem i innymi partyzantami. Żołnierze Francuzcy ciągle są poważani, i listowania ich nie doznawały przerwy.

(G. W.)

### Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 19. Października Lord Kanclerz i Hr. Dupley odwiedzili Lorda Goderich. — Tego samego dnia naradzali się Lord Holland i P. Tierney z Hr. Dudley w biorze spraw zewnętrznych.

W Londynie odebrano w d. 20. Października depesze od Admirala Codrington, zawierające wiadomość o widzeniu się obudwóch Admiralów z Ibrahimem Paszą, i o przyrzeczeniu ostatniego, że wstrzyma się od działań na morzu, dopóki nie odbierze nowych instrukcyj ze Stambułu. Xiążę Lieven wyprawił w d. 19. Października gońca do Posła Rossyjskiego w Paryżu.

Podług listów kupieckich z Londynu, nie tak bliska jest wypłata dywidendy pożyczki Meksykańskiej, jak to niektóre gazety zapewniały.

Listy te donoszą, że Poseł Meksykański, P. Ro-  
cafuerte, opuścił dom poselski, i przeniósł się do  
domu prywatnego, gdzie stara się ukrywać, aby uni-  
knął natarczywości tych, którzy do pożyczki na-  
leżą. Każdego dnia rano poseła do domu posel-  
stwa po depeze, jeżeli jakie nadeszły, sam zaś  
nigdy tam nie bywa, i umyślnie nie pokazuje się  
publicznie. (D. A.)

### Francyja.

Król odprawił w d. 21. z. m. radę Ministe-  
ryjalną, i w d. 22. pracował z P. Villelem.

Hrabia Capo d'Istrias wyjechał w d. 22. z.  
m. z Paryża do Marsylii, gdzie wsiądzie na o-  
kręt i popłynie do Grecyi.

Gazeta Francyi mówi, że pewien Dziennik  
namienienia o mianowaniu Marszałka Marmonta na  
dowódcę ważnego stanowiska, lecz takowego  
bliżej nie oznacza. (G. W.)

### Zjednoczone Niderlandy.

W d. 15. Października zagał Król Jmć mo-  
wą z Tronu uroczyste tegoroczne posiedzenie  
Stanów Jeneralnych w Hadze.

Oto jest treść mowy od tronu:

»Najjaśniejszy Pan oświadczył, iż dokłada  
wszelkich usiłowań do utrzymania pomyślności na-  
rodu. Układy ze Stolicą Apostolską wykazały z  
obu stron dowody szczerzej chęci osiągnięcia wa-  
żnego przedmiotu ukończonej konwencji, która  
zostanie Stanom udzielona.»

»Warunek, pod jakim była ogłoszona bulla  
tycząca się tłumaczenia konwencji, mieści w so-  
bie rękojmię prawem naszym obwarowaną.»

»Traktat żeglugi i handlu został zawarty ze  
Stanami Zjednoczonymi Meksyku, takowy zostanie  
przedstawiony Izbowi po zamianie zatwierdzeń.»

»Handel nasz w ogólności znacznie się roz-  
szerza. Budowy morskie, równie jak rolnic-  
two i kopalnie, wielkiego doznają postępu,  
stan fabryk podobnie jest pomyślny. Prze-  
szkody do wejścia naszych okrętów do Szwecyi  
i Norwegii zostały usunięte. Projekt w tym  
względzie Stanom zostanie przedstawiony.»

»Zamieszkania w Java ustają; przybyła już  
tam wielka część posiłków. Zostanie uczynio-  
ny wniosek w przedmiocie tej osady. Jenerał-  
ny Kommissarz będzie także wysłany do Indyj  
Zachodnich.»

»Rząd nie będzie się wprzód zajmował no-  
wym rozkładem ziemskich podatków, aż kadaster  
bliższym będzie ukończenia.»

»Dla zmniejszenia złtego pochodzącego  
z loteryi, zostaną przedsięwzięte środki które  
nie zdziałają żadnego nowego ciężaru.»

»Kodeks karny, jakoteż procedura cywilna,  
będą rozbierane. N. Pan spodziewa się że ko-

deks procedury kryminalnej może już być przed-  
stawiony. Prawo względem porządku prawni-  
czego będzie uzupełnione przez naznaczenie są-  
dów kantonowych.»

Minister Stanu, Hrabia de Thiennes de Lom-  
bize, mianowany jest przez Monarchę Prezyden-  
tem pierwszej Izby. (G. W.)

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

J. C. M. Wielki Xiążę Michał d. 28. Paź-  
dziernika wyjechał z tutejszej Stolicy na powrót  
do Petersburga.

Xiążę Drucki Lubicki, Minister prezydują-  
cy w Kommissyi rządowej przychodów i skarbu,  
d. 1. Listopada wyjechał do Petersburga. Wyje-  
chali z Xięciem Ministrem, Referendarze Stanu  
Jelski i Łęski, tudzież Sekretarz Bouquet; wyje-  
chał także Xiążę Leon Sapieha. (M. W.)

### Rossyja.

Pod d. 29. Września wydał Cesarz ukaz do  
rządzącego Senatu treści następującej: »Z najmi-  
łościwszych względów ku znamienitym usługom,  
okazanym przez Posła Naszego w Paryżu, Jene-  
rała Adjutanta Hrabiego Pozzo di Borgo, rozka-  
zuję, jeźliby po nim nie zostało dzieci prawnych  
dostojność Hrabiego Cesarstwa Rossyjskiego roz-  
ciągając na tego z familii Pozzo di Borgo, i dzie-  
ci jego, którego ón po sobie wyznaczy swoim na-  
stępcą, i tę nowo darowaną przez Nas łaskę umie-  
ścić w dyplomacie Jenerała Adjutanta Hrabiego  
Pozzo di Borgo.»

Jenerał Major kozaków Uralskich Borodin,  
uwolniony od obowiązków, wstępuje znowu w  
czynną służbę i mianowany jest Atamanem kozo-  
ków Uralskich na miejscu Jenerała Majora Nazarowa.

Po oznajmieniu kupcom Petersburskim przez  
wojennego Jenerała Gubernatora Petersburskiego  
Jenerała Adjutanta Pawła Wasilewicza Goleniczewa  
Kutuzowa, upodobania Cesarzkiego za składkę  
50,000 rubli do wzniesienia tryumfalnego łuku  
gwardyi, kupcy ci, chcąc oznaczyć dowód łaski  
Cesarza Jmci i razem pamiątkę urodzenia J. C.  
Wysokości W. Xięcia Konstantyna Mikołajewicza,  
ofiarowali 20,000 rubli na następujące dobroczyn-  
ne zamiary: 1) Tysiąc rubli dla pogorzalców, 63  
rodzin, w obwodzie Korolowieckim, w Gubernii  
Czerniechowskiej. 2) Dwa tysiące rubli Komite-  
towi opatrzenia ubogich dzieci w Petersburgu.  
3) Dwa tysiące rubli Radzie ces. filantropicznego  
towarzystwa na 31 ubogich przez toż przyjętych.  
4) Tysiąc rubli dla Archangielska na pomnik pier-  
wszemu Rossyjskiemu pocięciu Lomonosowowi. 5) Piętnaście tysięcy rubli Komitetowi w Abo w Fin-  
landyi, na wsparcie tamecznych pogorzalców.

(G. W.)

## Wiadomości z Grecyi.

Względem dawniejszych wypadków w Nawarynie i pod Nawarynem od d. 19. Września aż do zawarcia wiadomej ugody Ibrahima Paszy czytamy w liście wiarygodnego naocznego świadka z Nawarynu pod d. 27. Września bliższe następujące podania:

»W d. 19. Września rozkazał Ibrahim Pasza wypłynąć oddziałowi eskadry pod sprawą Kapudana Beg, zapewne, aby zobaczyć, jak Wice-Admirał Angielski względem takowego postąpi, który sam ze swoją eskadrą od dni kilku przed przystaniem Nawarynu krążył. Wice-Admirał Co-drington, postrzegłszy, że okręty Tureckie wypływają, wysłał fregatę do Kapudana Beg z oznajmieniem, aby do Nawarynu powrócił, w przeciwnym razie użyje przemocy; Kapudan Beg odpowiedział, że ta pogroźka mocno go zadziwia, i że w każdym wypadku musi o tem donieść swojemu naczelnemu dowódcy, Ibrahimowi Paszy, od którego jedynie odbiera rozkazy. Wice-Admirał Angielski widząc, że Kapudan Beg obstaje przy tem, iż bez rozkazu swojego przełożonego nie powróci, wysłał Oficera z listem do Ibrahima Paszy, w którym zawiadomił go o rozkazach swojego rządu, w skutek traktatu Londyńskiego z d. 6. Lipca b. r. o-trzymanych. Ibrahim Pasza odpowiedział przez swojego Dragoman, którego posłał na pokład okrętu liniowego Azycja, iż rozkazał wrócić się Kapudanowi Beg do Nawarynu, ponieważ bez wyraźnych rozkazów swojego Monarchy nie chce otwartej wieść wojny, atoli dodał, iż dalej z całą swoją flotą wypłynie, gdyby mu tego podług niespodziewanego postanowienia połączonych Dworów na nowo miano zabraniać, i że bez względu na siły połączone, któreby się jego zamiarom opierały, wystawi się, chociażby i na największe niebezpieczeństwo, w celu dopełnienia powinności Wódza, który nie powinien wchodzić w rozpoznanie rozkazów swojego rządu.«

»W d. 21. rano eskadra Francuzka połączyła się z Angielską pod Nawarynem. W d. 22. posłał Kontr-Admirał de Rigny przez korwetę l'Estafette list do Ibrahima Paszy takiej samej treści, jak ów Angielskiego Admirała.«

»W d. 23. żądali obadwa Admiraltowie posłuchania u Ibrahima Paszy, które onym natychmiast dano. Kontr-Admirał de Rigny jeszcze tego samego dnia zarzucił kotwicę w przystani Nawarynu z okrętami Syreba i Estafette. D. 24. rano zawiązał Angielski Wice-Admirał do tejże przysta-

ni z okrętem liniowym Azycja, jedną fregatą i kurtrem. Dnia 25. mieli uroczyste posłuchanie. Po zwyczajnych grzeczności oznakach obadwa Admiraltowie uczynili przełożenie, iż rozmówić się chcą z Ibrahimem Paszą, jedynie w obecności pierwszego Dragomana. Ibrahim Pasza odpowiedział, że ich tylko publicznie przy swoich wszystkich Oficerach posłuchać może.«

»Ta obadwa Admiraltowie oświadczyli, iż od Dworów swoich wyraźne odebrali rozkazy, aby rozlewowi krwi położyli tamę, i każdą ze stron wojnę wiodących, któraby do tego nie chciała się nakłonić, przemocą zmusili. Grecy już się temu wyrokowi poddali, jeżeli ón (Ibrahim Pasza) sam chce wieść kroki nieprzyjacielskie, tedy wystawi na niebezpieczeństwo swoje flotę, a istotne interesa swojego władcy na hazard. Ibrahim Pasza odpowiedział Admiraltom, iż bez wyraźnego rozkazu nie każe do nich wprzód strzelać, lecz, gdyby takowy otrzymał, bez względu na przemagającą siłę swoich przeciwników przedsięwzięcie wykonanie takowego. Admiraltowie starali się wystawić mu niedostateczność środków do oporu W. Porty przeciwko woli połączonych Mocarstw, na co Ibrahim odpowiedział, iż jedynie powinnością jego, bez najinniejszego postrzeżenia wypełniać rozkazy swojego Pana, do którego należy osądzić, czyli wdać się ma w walkę lub nie. On nie jest niczem więcej tylko wykonawcą jego woli i uważać będzie bez różnicy wszystkich za nieprzyjaciół, którzyby pod jakim bądź pozorem niesprawiedliwą wojnę przeciw jego Władcy rozpoczęli. W końcu zgodzono się, że Ibrahim Pasza, dopóki nie otrzyma nowych instrukcyj, nie przedsięwzięcie na morzu żadnych zaczepnych działań. Ibrahim Pasza zwrócił jeszcze uwagę obudwóch Admiraltów na to, iż podczas gdy mu przepisują nieczynność, Lord Cochrane z 28 okrętami nie doświadcza przeszkody i zamyśla wyładować pod Patras, aby tę twierdzę opanować; na co odpowiedzieli Admiraltowie, iż Lorda Cochrane o ugodzie z Ibrahimem Paszą zawartą wiadomią, i onegoż wezwą, aby się ze swojej strony od wszelkich kroków nieprzyjacielskich wstrzymał.«

»Poczem obadwa Admiraltowie ponowili swoje przełożenie w celu otrzymania od Ibrahima Paszy prywatnego posłuchania, którego onym jednakże odmówił. W d. 26. wieczorem obadwa Admiraltowie opuścili port Nawarynu, pozdrowiwszy każdy Ibrahima Paszę dziewiętnastą wystrzałami z dział.«

(D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 45. Rozmaitości.)